

Pomniki
idą na wojnę → 24

Polskie twarze
Wikipedii → 30

ADHD, DMDD.
Co dolega dzieciom → 42

PRZE KROJ

nr 15 (3534), 15 kwietnia 2013, cena: 3,99 zł (w tym 8% VAT)
www.przekroj.pl

A photograph of two men, Maciej Nowak and Grzegorz Małecki, against a white background. Maciej Nowak, on the left, is wearing a grey blazer over a plaid shirt and has his arm around Grzegorz Małecki's shoulder. Grzegorz Małecki, on the right, is wearing a red ruffled shirt and a teal scarf, looking directly at the camera.

Koniec z homolobby

Maciej Nowak rozmawia
z Grzegorzem Małeckim → 6

INDEKS
371424



„Przekrój” ukazuje się od 1945 roku



Turystyka od kuchni

Co planują linie lotnicze? Kto zakupił nowe samoloty?
Dokąd najczęściej latają Polacy? Wejdź na turystyka.rp.pl,
pierwszy profesjonalny portal branży turystycznej.



W tym tygodniu nie piszemy...



...o problemach technicznych, które dotknęły debiutującej 10 kwietnia telewizji Republika. W budynku stacji, podobnie jak i na okolicznym osiedlu, wyłączono prąd. „Ciekawe, dlaczego właśnie dziś?” – pytała dramatycznie Joanna Lichocka. Bo spiszek jest w nas.



...o umorzeniu śledztwa dotyczącego śmierci Jolanty Brzeskiej. Po wielu miesiącach dochodzenia naszym organom ścigania udało się ustalić, że działaczka Warszawskiego Stowarzyszenia Lokatorów najprawdopodobniej została zamordowana. Jesteśmy pod wrażeniem.



...o memorandum w sprawie budowy drugiej nitki gazuociągu jamalskiego. Czy mamy chwalić dziennikarzy poinformowanych lepiej niż nasz rząd? Czy płakać nad polskimi służbami, które zapadły w zimowy sen i chrapiają głośniejsze niż niedźwiedzie w warszawskim zoo?



...o wyjątkowo agresywnych kieszonkowcach, którzy grasują w Luvrze. Najślynniejsze muzeum świata 10 kwietnia zostało zamknięte z powodu protestu pracowników placówki, którzy obawiają się gangów złodziejskich. Podobno Mona Lisa przestała się uśmiechać.



...o badaniach, które UNICEF po raz kolejny przeprowadził w 29 wysoko uprzemysłowionych krajach. Wynika z nich jasno, że najszcześniejsze są holenderskie dzieci. Polskie znalazły się na 28. miejscu w rankingu. Rośnie nam kolejne pokolenie melancholików.



FRANER MAZUR (?)

ZUZANNA ZIOMECKA

Awantura o tajemniczy lobbying gejów w środowiskach teatralnych już zbyt długo gra nam na nerwach. Wywiad Macieja Nowaka z Grzegorzem Małeckim (str. 6) – to od nich wszystko się zaczęło – jest naszą kropką nad „i” w tej sprawie. Ich rozmowa ukazuje zarazem najlepszy możliwy, bo iście słowiański, styl rozwiązywania sporów. Zamiast okupacji dwóch stron barykady stołki barowe po dwóch stronach stołu z nalewką. Choć to dobry wzór do naśladowania, niestety nie można go zastosować we wszystkich przypadkach. Dziecka z nagłym napadem wściekłości tarzającego się po podłodze raczej nie przyciągniemy do barku w celu wyjaśnienia, co mu leży na sercu. Zamiast tego coraz częściej rodzice lecą sprintem do apteki po lek na jedną z licznych przypadłości psychicznych, z którymi masowo diagnozowane są „niegrzeczne” dzieci (str. 42). Opisu DMDD – najnowszej przypadłości dziecięcej – co prawda jeszcze nie ma w polskiej Wikipedii, ale za sprawą jednego z naszych zapalonych internetowych encyklopedystów amatorów (str. 30) na pewno niebawem się tam znajdzie. Eksperti radzą jednak, by się tak nie spieszyć z diagnozą chorobową, gdy dziecko stwarza problemy. Czasami na bólczki rodzinne najbardziej kojący jest czas spędzony razem. W tym (str. 34, str. 38) i nadchodzącym wydaniu „Przekroju” znajdziecie więc wiele bezspornie inspirujących tematów wakacyjnych. Niekoniecznie słowiańskich.



MARCIN PROKOP

„Gej over, czyli koniec afery homogate” – taki tytuł mogłaby nosić rozmowa Maćka Nowaka i Grzegorza Małeckiego, którzy kilka tygodni temu, szermując opiniami na temat rzekomego lobby gejowskiego trzęsącego polskim teatrem, zupełnie niechcący rzucili iskrę, od której zapłonęła cała medialna stodoła. Wracając teraz do tamtej polemiki na łamach „Przekroju”, obaj panowie podali sobie dłonie, zgodnie uznając, że brak między nimi fundamentalnych różnic w opiniach (i nie tylko, jak się okazało). Świetnie, happy end. A jednak mam poczucie przegranej. Bo po drodze okazało się, że nie tylko polityka oraz Smoleńsk dzielą ludzi w Polsce tak, że przestają się nawzajem słuchać. Że zamiast merytorycznego sporu natychmiast pojawiają się plugawe oskarżenia o najgorsze intencje, jak choćby nazywanie Joanny Szczepkowskiej homofobką i stawianie jej w jednym rzędzie z nazistami (sic!). Smutno też przy takiej okazji obserwować media grzejące sensacyjny temat w kolejnych odsłonach, coraz bardziej absurdalnie oderwanych od oryginalnego kontekstu. Niefajnie, gdy fachowcy od informowania zachowują się jak wygłodniałe podwórkowe kundły wyrwijące sobie nawzajem okrwawioną kostkę. Więc chyba jednak zostajemy bez happy endu.

RACZKOWSKI



AKTUALNOŚCI

- 6 → **TEMAT TYGODNIA** Nic o nas bez nas Z aktorem Grzegorzem Małeckim rozmawia Maciej Nowak
- 12 → **Uczucia na barykadach** Z dr. Jackiem Kochanowskim rozmawia Katarzyna Czarnecka
- 20 → **ŚWIAT** Walczący z cieniem Anna Gwozdowska
- 22 → **NATURA** Świat bez pszczoł Jerzy Ziemacki

GRUBE SPRAWY

- 24 → **PAMIĘĆ** Polaków pomnik własny Michał Fal
- 30 → **LUDZIE** Misjonarze Wikipedii Agnieszka Berlińska
- 34 → **PODRÓŻE** Kemping w stylu glamour Michał Cessanis
- 38 → **PODRÓŻE** Nieustające wakacje Jerzy Ziemacki
- 42 → **PSYCHOLOGIA** Choroby niegrzecznych dzieci Joanna Ćwiek, Kamilla Dębska



MARCIN MAKOWSKI/MAKUPLEY

KULTURA

- 46 → **BALET** Perfekcja jest tylko teorią Mike Urbaniak
- 52 → **FILM** Ofiara dla Oriany Maria Rosaria Omaggio opowiada Karolinie Sulej o roli Oriany Fallaci w Wajdy
- 56 → **TEATR** Nowy od nowa Z Piotrem Kruszczyńskim, szefem Teatru Nowego w Poznaniu, rozmawia Mike Urbaniak

- 64 → **MUZYKA** Nick Cave w spódnicy Dominika Węclawek
- 68 → **LITERATURA** Warszawa da się rysować Dominika Węclawek

ROZMAITOŚCI

- 72 → **DESIGN** Tyle piękna pod stopami Anna Sańczuk
- 75 → **PO-PATRZ** Seks, władza i mokry kolodion Kuba Dąbrowski
- 76 → **NATURA** Bocian w koronie Jerzy Ziemacki
- 78 → **KUCHNIA** Lepszy rydzyk niż oliwa Cezary Polak
- 80 → **WINA** Wino z pieprzem Wojciech Bońkowski

FELIETONY

- 19 → **MARIUSZ ZIOMECKI** Margaret Thatcher: intuicja i autyzm
- 29 → **JAKUB ŻULCZYK** Drżący wrzask Michała Bajora
- 62 → **MACIEJ NOWAK** Śmiercysyn

RACZKOWSKI



ADRES REDAKCJI
ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa,
22 463 03 00, www.przekroj.pl,
e-mail: doredakcji@przekroj.pl

Redaktorzy naczelni:
Zuzanna Ziomecka
Marcin Prokop
Zastępcy redaktorów naczelnych:
Hanna Rydlewska
Monika Brzywczy
(redaktor działu Kultura)

Redaktor działu Grube Sprawy:
Anna Gwozdowska

Redaktor:
Grzegorz Sobaszek
Sekretarz redakcji:
Katarzyna Czarnecka
Współpracownicy:

Wojciech Bońkowski, Max Cegielski,
Kuba Dąbrowski, Aga Kozak,
Angelika Kucińska, Wojciech
Mikołuszko, Katarzyna Nowakowska,
Cezary Polak, Marek Raczkowski,
Marianna Saska, Karolina Sulej,
Stach Szabłowski, Mike Urbaniak,
Jerzy Ziemacki

Projekt graficzny:
Magdalena Piwowar

Pracownia graficzna:
Andrzej Figatowski

Fotograf:
fot@przekroj.pl,
Dorota Majka-Czarnecka

Korekta: Dominika Stępień,
Agnieszka Ujma

Strona internetowa: KRCMedia.pl
Wydawca: GREMI MEDIA Sp. z o.o.
ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa

Promocja i marketing:
Cezary Piernikowski – p.o. Dyrektora
Marketingu i Rozwoju, Paulina Berska
(p.berska@rp.pl)

Biurowa Reklamy i Ogłoszeń:
GREMI MEDIA Sp. z o.o.
ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa;
tel. 22 629 86 14; 22 621 48 69;
fax. 22 621 46 58; 22 625 61 57;

reklamainfo@presspublica.pl;
Dyrektor Biura Sprzedaży
Korporacyjnej Witold Trzcziński

tel. 22 463 05 53
Dyrektor Działu Agencyjnego
i Magazyńców Filip Weichert

tel. 22 463 01 88



PRENUMERATA TYGODNIKA „PRZEKROJ”

Prenumerata redakcyjna:
Cena prenumeraty 2013 r.:
Roczna: 175 zł, kwartalna: 46,80 zł
Zamówienie na prenumeratę należy
składać e-mailem:

prenumerata@przekroj.pl
Dodatkowe informacje
tel. 800 120 195; 22 463 00 87

Prenumerata kolporterska
Oddziały Ruch SA, tel. 801 800 803
lub 22 693 70 00 – telefoniczne Biuro
Obsługi Klienta czynne w godz. 7-18,
www.prenumerata.ruch.com.pl,
urzędy pocztowe

Prenumerata na e-Wydania:
www.przekroj.pl, www.sklep.rp.pl,
www.egazety.pl, www.e-kiosk.pl

Dostęp na stronie www i wersji na iPada
Prenumerata na iPad przez App Store:
tydzień – 0,79 €, miesiąc – 1,59 €,
rok – 19,99 €

Prenumerata na Android
przez Google Play: tydzień – 3,49 zł,
miesiąc – 6,89 zł, rok – 78,99 zł

Dostęp do serwisu oraz e-wydania
przez przekroj.pl: tydzień – 2,89 zł,
miesiąc – 8,89 zł, rok – 89,00 zł

Informacje: serwis@przekroj.pl,
tel. 22 46 30 066

Zdjęcie na okładce:
Kuba Dąbrowski

Rozlicz PIT z „Rzeczpospolitą”

Skorzystaj z pomocy ekspertów.

Sprawdzony program „**Rozliczenie roczne 2012**” pomoże Ci bezbłędnie wypełnić właściwy PIT oraz rozliczyć ulgi.



Pobierz program
www.rp.pl/pit
infolinia 801 15 15 15

Wpisz kod: **RZ2012PIT**
a zyskasz **50% rabatu**



Program ROZLICZENIE ROCZNE 2012 zweryfikowany
przez spółkę doradztwa podatkowego
MDDP Michalik Dłuska Dziedzic i Partnerzy

Partner projektu:



Pobudzamy myślenie  RZECZPOSPOLITA



ROZMAWIA MACIEJ NOWAK,
ZDJĘCIA KUBA DĄBROWSKI

Nic o nas bez nas

Wielki aktor Jan Świderski rzucił niegdyś w SPATIF-ie śledziem w śmietanie w nie mniej wielkiego krytyka teatralnego Jana Kotta. **Grzegorz Małecki**, po tym jak **Maciej Nowak** skrytykował go w felietonie opublikowanym na naszych łamach, chciał rzucać w delikwenta karpim lub jesiotrem. Tak przynajmniej twierdzi w rozmowie z... samym Nowakiem. Przeczytajcie wywiad, który jest mądrą puentą głupiej dyskusji o homolobby w polskim teatrze.

Niezlą burzę wywołaliśmy. Nawet nie wiem, jak nam się to udało.

Śmiem twierdzić, że tę burzę wywołał pan. Przypomnijmy. Na początku było słowo. Gej.

W rozmowie z Robertem Mazurkiem dla „Rzeczpospolitej” zażartował pan, że na każdej próbie w teatrze musi teraz pojawić się para gejów, którzy nie do końca wiedzą, co tam robią. Potem był mój felieton w „Przekroju”, gdzie użyłem tego fragmentu w kontekście, moim zdaniem, żartobliwym.

Mam świadomość, że felieton miał być żartobliwy. Ale umieszczenie moich ironicznych uwag obok homofobicznych wypowiedzi Lecha Wałęsy uznałem za manipulację i dlatego napisałem list otwarty do pana. Wydawało się, że jesteśmy kwita. Dopiero dalsze wypadki trochę nas przerosły.

Obecność osób homoseksualnych w życiu publicznym jest czymś niesłychanie wrażliwym. Dlaczego nie mówimy, że gdzieś tam pojawia się pewna liczba osób heteroseksualnych? Ujawnianie orientacji seksualnej innych jest nadużyciem.

To oczywiste. Dlatego ani pan, ani ja niczyjej orientacji nie ujawnialiśmy. Zresztą do pana felietonu nie spotkałem się z żadnym negatywnym komentarzem.

Absurdalna dyskusja na temat lobby homoseksualnego, którą wywołaliśmy, dowodzi, że trzeba uważać, bo w Polsce narasta wielka frustracja, która szuka kozłów ofiarnych. W tym wypadku okazało się, że dotyczy to również środowiska teatralnego.

To, co się wydarzyło po słowach Joanny Szczepkowskiej, jest przede wszystkim dowodem na to, że media kompletnie nie interesują się kulturą, sztuką i teatrem. Dziennikarze zachowują się jak internauci z portali plotkarskich. To oni



najbardziej podskoczyli z radości, słysząc o homolobby. Reagują wyłącznie na skandal.

Miał pan jakieś złudzenia?

To, że nie istniejemy w mediach, jest oczywiste. A mnie się marzą media odważne jak 100 lat temu, kiedy Marinetti ogłaszał swój manifest futurystyczny na pierwszej stronie „Le Figaro”. Myśli pan, że dzisiaj byłoby to możliwe?

Myślę, że wyczuwam w panu pewien rodzaj nieuwagi na to, co się w świecie dzieje. Media nie są żadną czwartą władzą. To zwykły biznes. Chodzi o zarobienie pieniędzy dla właściciela. Nie chodzi o żadną misję, o żadne wyższe wartości.

Nie zgadzam się. Media są czwartą władzą. Bo to media kreują tematy, którymi potem żyje cały kraj. Widać to na przykładzie afery z homolobby. Czy wydaje

potwierdza, że teatr opanowało środowisko gejowskie.

A pan jak radio Erewań. Nie poseł Jaki, tylko Czarnecki, nie o gejach, tylko o „Krytyce Politycznej”, i nie wymienił Małeckiego, tylko Mazurka. Opisywał to nawet pański kolega.

A pan zauważył gdzieś tzw. lobby gejowskie?

Nigdy w życiu się z takim lobby nie spotkałem. Pierwszy raz sugestię o jego istnieniu wysunął pan, powołując się w swoim felietonie na Aleksandra Bardinięgo, że: „od kiedy na scenie władzę przejęły pedały, Żydzi nie mają tam co robić”.

A odczuł pan po naszej wymianie zdań jakieś objawy niechęci?

Owszem. Dzięki panu jeden literat na Facebooku u moich znajomych nazwał mnie homofobem. Na szczęście literat niewybitny.

może pan spać spokojnie, nie jest pan w moim typie.

Zaraz, zaraz, myśmy się chyba poznali pod koniec lat 90. w nieistniejącym już klubie Paradise, którego publiczność nie była również gruntownie heteroseksualna.

Paradise'u już nie ma, ale często jeżdżę do Berlina na Kreuzberg. Mam tam ulubiony stary punkowy klub SO36, gdzie parę miesięcy temu byłem na imprezie drag queen. Przy okazji: ostatnio słyszałem, że nie ma mężczyzn heteroseksualnych, są tylko źle podrywani.

O nie, drogi panie, nawet nie przyszło mi to do głowy. Od 30 lat trzymam się żelaznej zasady: nigdy z aktorami. Gdy wchodziłem w teatr, radę tę przekazała mi Anna Schiller, córka Leona Schillera.

Ja natomiast nigdy z dyrektorami instytutów. Dobra, żarty na bok. Czy pisząc felieton, naprawdę pomyślał pan, że mam coś przeciwko mniejszościom seksualnym?

Nigdy nie myślałem, że pan jest homofobem, tylko żartowałem, że pochodząc ze świetnej teatralnej rodziny, musi pan wiedzieć, że w tym środowisku zawsze była nadreprezentacja osób nieheteronormatywnych.

Żadne odkrycie. Teatr to miejsce dla indywidualistów, ekscentryków, introvertów, rozpasanych heteryków, ludzi o odmiennej niż tradycyjna seksualności, nadwrażliwców, alkoholików, wariatów. Artystów po prostu. Takie Greenwich Village. I to jest piękne.

W rozmowie z Mazurkiem powiedział pan, że dzisiaj reżyserzy zmuszają was do latania z gołą dupą. Czy ktoś pana do tego namawiał?

A pan znowu swoje. Fragment był o tym, że krytyka to kocha. Nie uwierzy pan, ale chciał rozebrać mnie tak tradycyjny twórca jak Jerzy Jarocki w „Błądzeniu”. Pomysł był bardzo dobry, niestety, Jarocki od niego odstąpił. Do dziś nie kryję rozczarowania. Nie mam problemu z gołą dupą, nie jestem staroświeckim ramolem, który się rumieni, kiedy wi-

Grzegorz Małecki: „Żyjemy w społeczeństwie pruderyjnym i patriarchalnym. Najbardziej pruderyjni są mężczyźni, którzy panicznie obawiają się utracenia swojej męskości”.

się panu możliwe, by w „Kropce nad i” pojawił się na przykład malarz, który odnalazł nowy niesamowity odcień czerwonego?

Żyjemy w rzeczywistości, w której wszystko zostało przełożone na pieniądze i korzyści materialne. A nowy odcień czerwieni nie ma żadnego wymiaru rynkowego. Ale musimy odnaleźć się w tym świecie, bo nie ma innego.

Ale się z tym nie zgadzamy.

Nie zgadzamy się, jesteśmy w opozycji, ale to wymaga właśnie rozwagi. Stwierdzenie, że na próbach pojawiają się geje, jest natychmiast wykorzystywane politycznie. Przecież pana cytował natychmiast poseł Jaki z PiS, że oto wybitny aktor Teatru Narodowego

Na razie tragedii nie czuję. Co jeszcze?

W knajpie parę dni temu ktoś krzyknął: „o, idzie tropiciel pedałów”. Zamarłem. Ale szybko się okazało, że to czarny humor pijanego w sztok naszego wspólnego znajomego scenarzysty. Dla odmiany kiedyś po spektaklu „W mrocznym mrocznym domu” zostałem nazwany pedałem. W gruncie rzeczy najbardziej śmieszy mnie łotka prawicowca, którą mi po wywiadzie w „Rzeczpospolitej” przypięto. Ciekawe, czy będzie jakaś po rozmowie z „Przekrojem”.

Skąd zatem tak emocjonalna reakcja na pół zdania w moim felietonie?

Bo zna mnie pan długo i wie, że mam wielką sympatię dla mniejszości. Ale